

darzy demokratycznego obyczaju. Nie zabiegamy o prawo dziennikarzy do nieodpowiedzialności, ale o prawo społeczeństwa do bycia poinformowanym o wszystkim, co się dzieje w kraju. Apelujemy do prezesa Sądu Najwyższego o zmianę decyzji, która uderza w wolność słowa.

**Jerzy Baczyński** (redaktor naczelny „Polityki”), **Krzysztof Czałański** (redaktor naczelny „Expressu Wieczornego”), **Jerzy Domański** (redaktor naczelny „Sztandaru Młodych”), **Dariusz Fikus** (redaktor naczelny „Rzeczpospolitej”), **Witold Gadomski** (redaktor naczelny „Cash”), **Marek Król** (redaktor naczelny „Wprost”), **Adam Michnik** (re-

Po uchwaleniu SN nakazującej dziennikarzom ujawnianie informatorów

# Czy Biały będzie siedział za wolność prasy?

(A) – Od sądu wojewódzkiego, a potem rejonowego zależy, czy pójdę siedzieć – powiedział nam wczoraj **Wacław Biały**, szef naszego lubelskiego dodatku. W związku z jego sprawą Sąd Najwyższy podjął uchwałę nakazującą dziennikarzom ujawnianie nazwisk informatorów.

W połowie ub. roku Biały zeznając jako świadek w sądzie rejonowym odmówił ujawnienia nazwiska autora tekstu, który ukazał się w lubelskim

dodatku „Gazety”. Sąd ukarał go grzywną. Ponieważ w dalszym ciągu odmawiał, został skazany na 14 dni aresztu. Biały wniósł zażalenie do sądu wojewódzkiego. Ten uznał, że nie jest władny rozstrzygnąć, czy sąd może zwolnić z obowiązku tajemnicy określonym w Prawie prasowym powołując się na kodeks postępowania karnego, i zwrócił się o interpretację do Sądu Najwyższego.

## Biały znów odmówi

W czwartek SN stwierdził, że dziennikarz na każde żądanie prokuratora lub sędziego musi ujawnić nazwisko osoby, która udzieliła mu informacji. Teraz Sąd Wojewódzki w Lublinie może albo odrzucić zażalenie Białego, albo złagodzić mu karę. Biały będzie ponownie zeznawał w procesie w sądzie rejonowym. – **Znów odmówię ujawnienia nazwiska** – zapowiada. Sąd znając stanowisko Sądu Najwyższego może ukarać Białego aresztem lub grzywną. – **Pójdę siedzieć, bo muszę przestrzegać prawa** – przewiduje Biały.

## Coraz więcej protestów

Przeciw uchwale SN mnożą się protesty. Wielu dziennikarzy zapowiada, że bez względu na konsekwencje, nazwiska swoich informatorów nie ujawnią. Największa organizacja wydawców prasy, Unia Wydawców Prasy, zaapelowała do sędziów i prokuratorów, by nie korzystaliby z uchwały Sądu Najwyższego. Wydawcy zwrócili się do Adama Strzembosza, I prezesa SN, z apelem o spowodowanie ponownego rozpatrzenia sprawy (wcześniej wnioskowała o to Unia Pracy). Unia Wydawców liczy też na wystąpienie w obronie dziennikarzy rzecznika praw obywatelskich.

– Ta decyzja jest niebezpieczna – stwierdził **Jerzy Turowicz**, redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”, podczas trwającego w Krakowie seminarium „Prasa a etyka”. – Możliwe, że to pojedynczy przypadek, ale

znaczący – dodał prof. **Walery Pisarek**, prawnik z UJ.

## Dla dobra sprawiedliwości

– Przepisy o zachowaniu tajemnicy dziennikarskiej (ale także adwokackiej i lekarskiej) już wkrótce powinny zmienić się na korzyść tych środowisk – powiedział nam wczoraj **Andrzej Cudała**, rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości. **Wprawdzie w nowym kodeksie karnym dopuszcza się**

**możliwość zwolnienia dziennikarza, adwokata i lekarza z zachowania tajemnicy, ale może to zrobić wyłącznie sąd tylko dla „dobra wymiaru sprawiedliwości”** – dodał rzecznik. Wyjątkowość nowego przepisu polega też na tym, że **jeśli podczas procesu dojdzie do „przymusowego” zeznania dziennikarza, to ta część rozprawy zostanie utajniona.**

**Bogumił KURYLCZYK**, Kraków (wot), (sb), (jach), PAP

## Bronię autorytetu Sądu Najwyższego

(W) Żenująca w swej treści uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego dotycząca pozbawienia dziennikarzy rdzenia ich zawodu, to jest prawa do zachowania w tajemnicy źródeł informacji, sprowadza jeszcze dalej idące negatywne skutki.

Otóż zamiast zająć krytyczne stanowisko wobec poglądu wyrażonego we wspomnianej uchwale, czynniki oficjalne najwyższej rangi: minister sprawiedliwości i jego rzecznik prasowy, rzecznik Sądu Najwyższego lansują argumentację powodującą erozję autorytetu Sądu Najwyższego i wydawanych przez niego orzeczeń.

Według tej argumentacji uchwała z 18 stycznia „wiąże tylko sąd w sprawie lubelskiej”, to jest tylko ten sąd wojewódzki, który zwrócił się z zapytaniem prawnym. Inne sądy, argumentuje się dalej, nie są uchwałą związane i mogą podobne zagadnienia rozstrzygnąć według własnego przekonania.

Istotnie, tak mówi teoria: dopóki uchwała nie zostanie wpisana do księgi zasad prawnych, dopóty sądy mogą wyrokować według własnych odmiennych poglądów. Taką zasadę zmienić może tylko Sąd Najwyższy przy zastosowaniu szczególnej procedury.

Praktyka mówi coś zgoła przeciwnego: już w trakcie drugiego roku studiów prawniczych student dowiaduje się, że orzecznictwo Sądu Najwyższego tego sądu mają znaczenie ze względu na rangę i znaczenie tej instytucji.

Należy bronić tej zasady! Słowa o autorytecie Sądu Najwyższego nie powinny być pustosłowiem!

W demokratycznym państwie najwyższa instancja sądowa, będąca emanacją trzeciej władzy, władzy sądowniczej, powinna i musi korzystać z najwyższego autorytetu i powagi. Życiu publicznemu w sferze wartości prawnych i moralnych ton mogą nadawać wyłącznie instytucje obdarzone powszechnym szacunkiem. I takiego Sądu Najwyższego wszyscy potrzebujemy.

Tymczasem wypowiedzi czynników oficjalnych rozminają ów autorytet na drobne. Czy istotnie tak ma być, że przy okazji jednego niefortunego przypadku dojdzie do zrelatywizowania i obniżenia pozycji SN? Czy przypadkiem próbując znaleźć wyjście z kłopotliwej sytuacji – wywołanej uchwałą antyprasową – na naszych oczach nie dochodzi do wylania dziecka z kąpielą?

**adwokat Jerzy NAUMANN**

PAI-EXPO  
zaprasza do udziału w targach:



## III WARSZAWSKI SALON OBUWIA I WYROBÓW SKÓRZANYCH



### "TEKSTIL '95"

POLSKI SALON ODZIEŻY, TKANIN, DZIANIN,  
ARTYKUŁÓW PASMANTERYJNYCH,  
DODATKÓW I ARTYKUŁÓW KRAWIECKICH

**16-17 lutego 1995**  
Warszawa, Hotel Victoria

W programie:  
spotkanie fachowców z branży skórzaney i tekstylnej,  
pokazy mody (kolekcja całoroczna)



Organizator: PAI-EXPO, Warszawa  
al. Stanów Zjednoczonych 53  
tel. 13 46 32, 13 20 41 w.306 i 307



79596K